Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.
Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł. 6. Numer pojedynczy 50 gr.

Redakcja czynna w poniedziałki i czwartki od 12—1 w poł.
Administracja czynna od godziny 11—1, codziennie prócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefon 136-20. Konto czekowe P. K. O. 8.491.

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 70 zł., 1/2 — 40 zł., 1/4 — 20 zł., 1/8 — 12 zł.

ROK XXIV. № 11. LISTOPAD 1925 R.

Związek Zawodowy Farmaceutów-Pracowników

Oddział Warszawski

Przychód — Zestawienie kasowe za miesiąc październik 1925 r. — Rozchód.

Przychód			Rozchód		
Saldo z mies. września		32,612,22			
1. Składki członkowskie	1,609,95		1. Składki członkowskie	3,509,38	
2. Wpisy	18,50		2. Kursy prowizorskie	2.441,22	
3. Kursy prowizorskie	2,925,—		3. Pożyczki	420,—	
4. Pożyczki	633,—		4. Laboratorjum	32,60	
5. Fundusz zapomogowy	186,—		5. Biblioteka	25,—	
6. Wpływy na bibliotekę	159,50		6. Pensje	597,34	
7. Biuro Pośrednictwa Pracy	170,—		7. Komorne, światło, opał	102,40	
8. Komorne, światło, opał (Zarz. Gł.)	1,368,04		8. Koszty handlowe	157,55	
			9. Koszty organizacyjne	29,—	
		7,069,99	10. Ubezp. prac. w K. Chorych	36,20	
			11. Ofiary	10,—	7,360,69
		39,682,21	Saldo na m. listopad		32,321,52
1 listopad Saldo		32,321,52			39,682,21

Przewodniczący: (—) Z. JANKIEWICZ — Skarbnik: (—) H. JAKUBOWSKI — Sekretarz: (—) M. LANDSBERG

Uprasza się Szan. Czytelników, ażeby zaopatrywali się w przybory i urządzenia apteczne wyłącznie u firm, które umieszczają swe ogłoszenia w „Kronice Farmaceutycznej".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł. 6. Numer pojedynczy 50 gr

Redakcja czynna w poniedziałki i czwartki od 12 — 1 w poł.
Administracja czynna od godziny 11 — 1, codziennie prócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefon 136-20. Konto czekowe P. K. O. 84.91

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 70 zl., 1/2—40 zl., 1/4—20 zł., 1/8—12 zł.

ROK XXIV. Nr. 11. LISTOPAD 1925 R.

Nasze bolączki w aptekach Kas Chorych.

(Referat wygłoszony na Zjeździe).

Na podstawie Ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby powstały Kasy Chorych.

Ustawa ta w odrodzonej naszej ojczyźnie ma pierwszorzędne znaczenie, dając rzeszom pracującym podczas choroby pomoc lekarską i jednocześnie zdejmując obowiązek z pracodawcy utrzymywania chorego pracownika.

Już w roku 1919 zaczęły powstawać Kasy Chorych, a w roku 1920 Warszawska Kasa Chorych urządziła własne apteki.

Wkrótce w ślady Warszawskiej Kasy poszły Sosnowiecka i Łódzka, a już w roku 1922 większość Kas zakładała własne apteki.

Apteki te były przeważnie urządzane nader skromnie, w szczupłych lokalach. Tego rodzaju urządzenie mogło być tolerowane na skutek braku lokali, jak również przyjmując pod uwagę szczupłe środki materjalne, jakiemi rozporządzały te nowopowstałe placówki społeczne.

Ogół farmaceutów pracujących z całym zapałem i poświęceniem garnął się do aptek kasowych widząc w nich przyszłe placówki, w których praca miała wszelkie dane do zastosowania i pogłębienia swej wiedzy fachowej, jednocześnie przynosząc pożytek społeczeństwu.

Przykład wielu aptek ziemskich i miejskich w b. Imperjum Rosyjskiem, gdzie pod względem urządzenia i administrowania apteki społeczne stały na wysokim poziomie, znacznie przyczynił się do zyskania zwolenników aptek kasowych wśród farmaceutów pracujących.

Jednakże paroletnia egzystencja aptek kasowych zapał wielu zwolenników znacznie ochłodziła, ponieważ stan obecny w wielu Kasach pozostawia dużo do życzenia.

My farmaceuci, godząc się początkowo na szczupłe i prymitywne urządzenie, byliśmy przekonani, że stan taki jest okresem krótkim, przejściowym, tembardziej, że ojczyzna nasza prowadziła wojnę ze wschodnim sąsiadem, a następnie pierwsze lata okresu powojennego zmuszały nas do daleko idącej wyrozumiałości, choćby dla tej prostej przyczyny, że wielu rzeczy brakowało na naszym rynku.

Lecz inaczej sprawę tę pojmowały czynniki administrujące w Kasach Chorych.

Za małym wyjątkiem Zarządy i Komisarze kasowi, urządzając apteki, skupowali tandetę na Pociejowie, dbając jedynie o to, aby urządzenie kosztowało tanio i aby farmaceuci wykonywali jaknajwięcej recept.

W roku zeszłym na jesieni odbył się wszechpolski zjazd farmaceutów pracowników Kas Chorych, na którym jednomyślnie stwierdzono, że stan gospodarki kasowej jest fatalny, pozostawia dużo od życzenia i że na przyszłość my stanu takiego tolerować nie możemy.

W tym sensie uchwalone rezolucje, wraz z naszymi postulatami były zakomunikowane Min. Pracy i Op. Sp. Rok upłynął od tego czasu, a sytuacja nie tylko się nie polepszyła, lecz przeciwnie w wielu wypadkach się pogorszyła.

Kasy Chorych, powołując się na rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, redukują płace farmaceutów, wtłaczając ich do grup urzędniczych, co w praktyce wynosi redukcję pensji od 25 do 50%.

Zarządy Kas zupełnie nie chcą się liczyć z tą okolicznością, że praca farmaceuty jest odmienna od pracy urzędnika, że farmaceuta pracuje w święta, ma nocne dyżury, że praca w aptece trwa dzień cały a warunki pracy w dusznym i ciasnym lokalu, na-

pełnionym wyziewami różnych preparatów chemicznych, rujnują bardzo szybko zdrowie farmaceuty.

Urzędnicy państwowi mają emeryturę, korzystają z wielu przywilejów, jak ulgowa taryfa kolejowa, opłacanie wpisów przez Państwo za dzieci, możność awansowania i t. p.

Wszystkie te okoliczności, a także przeświadczenie, że farmaceuta może zawsze zasiąść przy biurku na miejscu urzędnika, ale urzędnik nigdy nie może zastąpić farmaceuty, są aż nadto dostatecznymi argumentami przeciwko przymusowemu wtłaczaniu nas pod względem poborów do grup urzędniczych.

Powszechnie wiadomo, że urzędnik państwowy jest marnie wynagradzany i aby jakoś egzystować, zmuszony jest odmawiać sobie w najniezbędniejszych rzeczach, ale mając możność awansowania i mając starość zabezpieczoną w postaci emerytury, żyje nadzieją na lepszą przyszłość; a czyż można sobie wyobrazić więcej beznadziejną sytuację, jak położenie pomocnika, wciśniętego do grupy urzędniczej, lecz bez możności awansowania i bez jakiegokolwiek zabezpieczenia na starość.

W dziedzinie administrowania aptekami kasowemi także sytuacja przedstawia się niezbyt różowo. Jeżeli szczegółowo przyjrzeć się tej sprawie, to z bólem w sercu musimy stwierdzić, że o sprawach fachowych w wielu wypadkach decydują nie fachowcy, lecz czynniki zupełnie postronne w postaci dyrektorów i naczelnych lekarzy. Stan ten jest nadzwyczaj wadliwy i szkodzi egzystencji samej instytucji;na zeszłorocznym zjeździe była o tem mowa, ale od tego czasu nic się nie poprawiło.

Ostatnio miały miejsce wypadki, kiedy na posiedzenie Zarządu pewnej Kasy, poświęcone sprawie otwarcia nowych aptek byli wezwani stolarze, ślusarze, malarze, ale kierownik apteki zaproszenia nie otrzymał. Sprawa zaopatrywania aptek w środki lecznicze, często postawiona jest wadliwie, ponieważ funkcje kierownika polegają tylko na wykazaniu defektu, a o tem gdzie zakupić i po jakiej cenie decyduje lekarz, albo dyrektor, to też często prasa donosi o zakupie przez Kasy Chorych leków nieodpowiedniej jakości i o wynikających z tego powodu nadużyciach.

Te przykłady dostatecznie ilustrują, jak dalece w Kasach nie liczą się z opinją fachową w sprawach pierwszorzędnej wagi, gdzie powinien decydować jedynie fachowiec — aptekarz.

Znając stosunki na terenie wielu Kas Chorych, śmiało mogę stwierdzić, że zaledwie w niewielu Kasach kierownik wydz. aptecznego, wyposażony jest w należyte kompetencje.

Rezultaty tej gospodarki aż nadto same o sobie mówią.

Apteki marnie urządzone w nieodpowiednich ciasnych lokalach, brak należytej książkowości i rachunkowości, częste i słuszne narzekania ubezpieczonych na zbyt długie oczekiwania na lekarstwa, brak niezbędnych aparatów i utensylyj aptecznych, brak zorganizowanej pracy laboratoryjnej, obsadzanie miejsc kierowniczych przez protekcję ludźmi mało energicznymi, którzy, aby utrzymać się na swych stanowiskach, ulegają we wszystkiem i nie posiadają należytego autorytetu. Reasumując wszystkie nasze bolączki Zjazd, zdaniem moim powinien się domagać:

1) Aby stanowiska kierownicze były obsadzone drogą konkursu z udziałem opinji Związku przez ludzi moralnie pewnych i energicznych; 2) Aby wydziały apteczne i kierownicy aptek posiadali dostateczne kompetencje przy załatwianiu spraw fachowych i administrowaniu aptek. 3)Aby nie dopuścić do wciągnięcia farmaceutów w ramki urzędnicze. Pierwszy punkt jest dostatecznie widoczny i podyktowany przez paroletnią praktykę życiową, osiągnięcie tego postulatu znacznie się przyczyni do uporządkowania administracji aptecznej, ponieważ tylko zdolny i energiczny człowiek swoją wiedzą i autorytetem może wzbudzić zaufanie i zainteresowanie się sprawami apt. w Zarządzie Kasy. Naczelny aptekarz , czy też kierownik apteki w małych Kasach powinien mieć możność bezpośredniego referowania Zarządom wszystkich spraw, odnoszących się do aptek. Wydziały apteczne powinny stanowić autonomiczne jednostki administracyjne na wzór Wydziałów lekarskich. Do kompetencji Wydz. Apt. należy: 1) dobór odpowiednio wyszkolonego personelu; 2) zaopatrywanie w odpowiednią ilość należytej jakości środków leczniczych; 3) podział pracy, 4) zorganizowanie i prowadzenie własnego laboratorjum farmaceutycznego; 5) prowadzenie książkowości rozchodu i przychodu środków leczniczych; 6) dopilnowanie, aby były przestrzegane wszelkie prawa i obowiązki przewidziane ustawą aptekarską. Oczywiście nad aptekami powinna być urządzona ścisła kontrola fachowa. Dlatego w Ministerstwie Pracy i Op. Sp., a także w Okręgowych urzędach Ubezp. Społ. powiny być referaty do spraw aptecznych, obsadzone przez farmaceutów, którzyby byli kontrolerami aptek Kas Chorych.

Także w sprawie wtłoczenia nas do grup urzędniczych zjazd powinien zająć zdecydowanie opozycyjne stanowisko, nie możemy dopuścić aby nam redukowano do połowy pensje.

Jeżeli nasze pensje porównywamy z pensjami lekarzy którzy otrzymują 1200 zł. do 2.000 zł. miesięcznie, to tu dopiero się ujawni, jak dalece nas lekceważą i nie cenią naszej pracy.

Dziś już w wielu aptekach prywatnych farmaceuta jest lepiej wynagradzany niż w znacznej większości Kas Chorych, a dalsza degradacja nas na terenie Kas pociągnie za sobą i apteki prywatne. Zastanawiając się nad przyczyną, która spowodowała tak fatalny stosunek Kas Chorych do farmaceutów, nie można nie stwierdzić, że farmaceuci dotąd byli środowiskiem najwięcej lojalnie usposobionym i przychylnym dla pomyślnego rozwoju tej wielce pożytecznej instytucji. Przeciwnie postępowali lekarze, zwalczając otwarcie w swych Związkach i Stowarzyszeniach Kasy. Przecież główną dźwignią, która porusza aparat kasowy są lekarze i aptekarze i dlatego jeżeli stosunek Kas jest odmienny do tych dwóch kategoryj pracowników na naszą niekorzyść, to przyczyna tego tkwi w braku u nas należytego zorganizowania i solidarności:

My bez wszelkich ogródek śmiało i otwarcie powinniśmy żądać za naszą uczciwą pracę odpowiedniego zabezpieczenia nam możliwej egzystencji, oraz należytego urządzenia aptek według wymagań nauki higjeny i techniki, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy swój stosunek do aptek kasowych poddać rewizji.

Adam Pęszyński.

Kongres Międzynarodowej Unji farmaceutycznej we Wiedniu.

W dniach od 9 do 12 października odbył się we Wiedniu pierwszy Kongres Międzynarodowej Unji Farmaceutycznej przy udziale delegatów dziesięciu Związków farmaceutów pracowników.

Przebieg kongresu był poważny i nader sympatycznie odbijały się słowa przewodniczącego Zjazdu kol. Peisera że „chcemy służyć nietylko interesom pracowników lecz pragniemy ogólnego dobra całego stanu aptekarskiego". Na kongresie reprezentowane były następujące Związki:

Bułgarja. 1) Sociète bulgare pharmaceutique. Kol. Djerassy (Sofja).

Czechosłowacja. 2) Związek niemieckich farmaceutów kol. Sachers (Reichenberg) kol. Jantschura (Berno).

3) Odborowa organisace es kondicinujicich Lekarniku pro cs. Republiku. Kol. Swoboda (Berno) Jarolim, Karda i Mikam (Praga).

4) Związek słowiańskich farmaceutów, kol. Brolly i Rosenzweig (Bratislawa).

Austrja. 5) Ogólno Państwowy Związek farmaceutów (Reichsverband). Kol. Diettrich, Kurties i Eckiert (Wiedeń).

Niemcy. 6) Związek niemieckich aptekarzy (V. D. A.), kol. Peiser, Strauss (Berlin) Haring (Wrocław).

Polska. 7) Związek Zawodowy Farmaceutów — Pracowników Rzecz. Polskiej, kol. Friedman (Lwów).

Wegry. 8) Związek farmaceutów węgierskich, kol. Milner i Dr. Dómetör (Budapeszt).

Jugosławja. 9) Saver Apotekarskich Saradnike u Kraljevini. kol. Hranilovic (Zagrzeb).

Rumunja. (Delegata nie przysłano).

Po przyjęciu przygotowanem przez wiedeńskich kolegów na którem delegaci przemawiali w swych językach ojczystych, podkreślając tem samem międzynarodowy charakter farmacji, zjazd rozpoczął swe obrady.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano kol. Peisera (Berlin) który na wstępie odczytał porządek dzienny.

1) Otwarcie i przywitanie Zjazdu.
2) Sprawozdanie pierwszego prezesa Unji.
3) Wybór komisyj:
a) Unji.
b) reformy stanu aptekarskiego,
c) gospodarczej,
d) prasowej.
4) Sprawozdanie delegatów.
5) Posiedzenia komisyj.
6) Statut Unji.
7) Sprawozdanie i referaty członków komisyj.
8) Wybory nowego Zarządu.
9) Wybór miejsca drugiego kongresu.
10) Zakończenie.

Porządek dzienny został jednogłośnie przyjęty poczem kol. Peiser jako pierwszy prezes Unji przedstawił dotychczasową działalność Unji. Mówca przypomina jak to ubiegłego roku wyłoniła się we Wiedniu myśl założenia międzynarodowego ogniska skupiającego wszystkich farmaceutów całego świata celem wzajemnego poznania się, wspólnej wymiany myśli oraz celem niesienia pomocy tym organizacjom, które same zadaniu swemu sprostać nie będą w stanie. Na pierwszem zebraniu organizacyjnem w marcu 1924 roku w Pradze Unja liczyła zaledwie 4 Związki, obecnie poszczycić się może liczbą 10 Związków, dowodzi to, że tylko wspólną pracą do wyników pozytywnych dojść można. Mówca wyraża nadzieję, że na przyszłym Kongresie wszystkie bez wyjątku Związki będą reprezentowane.

Po sprawozdaniu kol. Peisera wybrano stosownie do porządku dziennego 4 komisje, poczem obrady przerwano celem umożliwienia przedyskutowania materjału na komisjach.

W międzyczasie delegaci zwiedzili wzorowo urządzoną i jedną z największych hurtowni farmac. kontynentu G. et R. Fritz — Petzold i Süss Tow. Akc. we Wiedniu oraz fabrykę przetworów farmaceutycznych „Phiag" w Klosternenbergu, gdzie delegaci po oprowadzeniu ich przez radcę dworu Dr Mosslera zapoznali się z urządzeniem fabrycznem a niemniej z piwnicami należnemi do fabryki t. zw „Herbavinhellerei" w których kosztowali wino wyrobu tejże fabryki.

Dzień następny kongresu to już dzień intensywnej pracy, następują w pierwszym rzedzie sprawozdania delegatów poszczególnych Związków i krajów według wylosowanej kolejności.

Imieniem naszego Zw. Zaw. Farm. Prac. Polski Kongres przywitał w języku polskim kol. Friedman wyrażając sympatje nasze dla Unji. W krótkich słowach przedstawił kol. Friedman położenie stanu aptekarskiego, a nadewszystko pracowników aptek w Polsce, brak jednolitej ustawy aptekarskiej, farmakopei i t. p. Związek nasz powiada dalej kol. F wytęża swoje siły w kierunku uspołecznienia aptek w Polsce, a wzorem tych aptek i pierwszym etapem do nich, to apteki Kasy Chorych.

Dotychczas mamy 65 aptek Kas Chorych z ok

ło 600 pracownikami farmaceutami, organizacja dalszych aptek jest na dobrej drodze, a Związek nasz coraz większy zyskuje wpływ w kierunku rozbudowy i polepszenia tych aptek.

Położenie farmaceutów w Polsce w porównaniu z innemi krajami jest fatalne, a to z powodu kryzysu gospodarczego w jakim się obecnie znajdujemy.

Posiadamy organizację jednolitą, skupiającą wszystkie narodowości oraz podkreślamy nasz apolityczny charakter.

Żywe zainteresowanie u delegatów wywołało przemówienie kol. Fr. szczególnie co do organizacji aptek Kas Chorych, to też musiał kol. F. udzielać szczegółowych informacyj.

Sprawozdanie innych delegatów odkładamy do następnego numeru, gdyż pragnęlibyśmy podać je w obszernem streszczeniu na podstawie stenogramu by czytelnicy nasi zapoznali się ze stanem aptekarskim w rozmaitych krajach. Sprawozdanie delegatów zajęło całe przedpołudnie niedzieli, a po wspólnym obiedzie delegaci zebrali się do dalszej pracy, zwłaszcza, że porządek dzienny musiał być w niedzielę wyczerpany.

Sprawozdanie z komisji statutowej t. zw. „Unji“ zdawał kol. dyrektor Kurtics który statut w całości odczytał. Paragraf 1 Statutu opiewa: „Międzynarodowa Unja farmaceutów pracowników“, jest federacją Związków państwowych i ma na celu:

1) podniesienie powagi stanu aptekarskiego,

2) poprawę bytu pracowników farmaceutów,

3) popieranie ze wszystkich sił działalność organizacyjną złączonych w Unji Związków.

4) szerzenie idei Unji międzynarodowej w tych krajach, gdzie dotychczas nie znalazła ona należytego zrozumienia.

Środkami działania realizacji powyższego będzie:

1) Utrzymanie generalnego sekretarjatu.

2) Zwoływanie kongresów.

3) Organizowanie Związków w tych krajach gdzie dotychczas Związków niema lub wskutek wypadków organizacje te podupadły.

4) Wydawanie pisma własnego, broszur w rozmaitych językach.

5) Udzielanie pomocy wzajemnej tak finansowej jak moralnej podczas akcyj zdążających do polepszenia bytu.

6) Założenie pomocy międzynarodowej.

Główną zasadą Międzyn. Unji farmaceutycznej to jej charakter apolityczny i neutralność w sprawach narodowościowych, rasowych i religijnych.

Brzmienie statutu zostało jednogłośnie przyjęte a na wniosek kol. Friedmana Kongres uchwalił statut wydać w przekładzie w językach reprezentowanych w Unji Związków.

W sprawie prasy zawodowej uchwalono utworzyć, w organach Związków osobną rubrykę „Unja“, w której drogą wymiany redaktorzy informować będą o położeniu farmaceutów i aptekarstwa w odnośnych krajach.

Uchwalono też żądać zaprowadzenie we wszystkich krajach, Izb aptekarskich oraz reformy studjów farmaceutycznych (8 semetrów). Wkładkę ustanowiono w wysokości równowartości 50 dolarów od Związku płatną w czterech ratach z góry.

Wybory do Prezydjum oraz Zarządu Unji dały następujący wynik.

Prezes kol. Peiser (Berlin) 1 zastępca radca sanitarny, kol. Swoboda (Praga) 2 zastępca kol. M-r. Milner (Budapeszt).

Sekretarz kol. Kurtics (Wiedeń) zast. kol. M-r. Friedman (Lwów); Skarbnik kol. M-r. Diettrich (Wiedeń) zast. kol. Hranilowits (Zagrzeb), nadto przyznano naszemu Związkowi jeszcze jeden mandat do Zarządu Unji.

Na zaproszenie węgierskich kolegów następny kongres odbędzie się za 2 lata w Budapeszcie.

Siedzibą Unji jest miejsce zamieszkania prezesa temsamem obecnie Berlin, sekretarjat znajduje się we Wiedniu (IX B. Fuchstallergasse 12).

Po wyborach Zarządu kol. Peiser w serdecznych słowach podziękował delegatom za ich pracę około stworzenia nowej placówki międzynarodowej przyczem wspomniał że braterskie połączenie się narodów po tylu latach wojny dobre robi postępy, my farmaceuci nie chcemy świata zdobywać, w naszych dążeniach niema ani cienia polityki, naszem hasłem to zdobycie farmaceuty dla idei wspólnej pracy dla zawodu aptekarskiego. Dalecy jesteśmy od tego by kogokolwiek w jego prawach ograniczać, pragniemy tylko pracy i znośnych stosunków jako warunek pracy oraz pełnego uprawnienia w zawodzie.

Unja nie jest organizacją stworzoną do walki z właścicielami aptek jak to niektórzy sądzą, chcemy razem z wszystkimi członkami zawodu współpracować, by farmację ratować, jak długo jeszcze to się da. Te zasady, mówi kol. Peiser niechaj każdy z delegatów kongresu w swoim Związku podkreśli.

Przemówienie kol. Peisera przyjęto hucznemi oklaskami.

Po kongresie odbyła się w poniedziałek wycieczka do znanego zdrojowiska Baden obok Wiednia gdzie na cześć delegatów gmina oraz komisja zdrojowiska wydała bankiet a powszechną uwagę zwracało „Menu“, ułożone w formie recepty w języku łacińskim, które w oryginalnem brzmieniu podajemy:

Rpt.

Decoctum Pisorum, fragmentis fumo siccatae carnis additis, Batavorum arte paratum.

* * *

Esox piscis, „Fogosch“ nominatus, mixtura oleosa submersus tuberibusque ornatus.

* * *

Lumbus bovinus vaporatus, (quem Phaeaces „Beirled“ vocant) malis Paradisiacis aliisque herbis diligenter circumdatus.

* * *

Phaseli, cum butyro Anglica arte parati.

* * *

Collyrae Italicae coctae, caseo convolutae.

* * *

Cibus amygdalis immixtis et syrupo Rub. Id. superfusus, globus Anglicus, olim Caesareus voca.

* * *

Infusum Coffeae tostae.

Cerevisia Gössensis.

* * *

Vinum album optimum e cellariis illustrissimi domini Brusatti, praefecti civium Badensium.

* * *

Aqua salubris e fonte S. Peregrini hausta.

V. PETZ
medicum culinaris Badensis.

Kongres wywarł na delegatach oraz zaproszonych gościach bardzo dodatnie wrażenie i spodziewać się należy że kilkudniowa praca kongresu wkrótce wyda owocne wyniki.

Sole bizmutowe w lecznictwie.

Dr. Farm. J. FABICKI.

Idea leczenia przymiotu solami bizmutowemi wprowadzona była w roku 1889 przez BALZER'A[1]). W tym czasie PORTES[1]) w czyn wprowadził powyższą ideę i zastosował rozczyn amonjakalny Bismut citricum oraz zawiesinę w oliwie Bismut. oxydati.

W Polsce firma Gessner piersza wprowadziła zastrzyki soli BISMUTOWYCH w roku 1922.

Bizmut z powodu swej konstytucji chemicznej zajmuje pośrednie miejsce między znanemi i używanemi w przymiocie pierwiostkami As, Bi, Hg. Ta grupa pierwiastków wywołuje w ustroju zwierzęcym naogół jednakowe zmiany w jego narządach i w ich czynnościach.

Jeżeli spojrzymy na tablicę MENDELEJEWA[2]) zobaczymy, że Bi (c. a. 209) znajduje się w 10-tym rzędzie poziomym metali ciężkich w tym samym co Hg. (c. a. 200·6). Równocześnie znajduje się on w V-tym rzędzie pionowym pod As (c. a. 74·96). Rząd poziomy tworzy grupę metali ciężkich, które odznaczają się pewnemi pokrewnemi własnościami fizyko-chemicznemi. W rzędzie pionowym znajdują się pierwiastki grup rozmaitych, posiadające znów pewne wspólne własności elektro-chemiczne, jakoteż tworzące związki według wzoru EH^3 lub E^2O^5. Bizmut zatem jest na skrzyżowaniu obu rzędów i okazywać musi podobieństwo lub pokrewieństwo zarówno do Hg, jak i As równocześnie. Wiadome jest, że własności farmakodynamiczne są tylko funkcjami własności fizyko-chemicznych, a więc muszą wywierać podobne działanie farmokodynamiczne. Zatem bez obawy pomyłki musimy a priori przyjąć, że bizmut w myśl powyższego musi swym działaniem na żywe komórki zbliżać się z jednej strony do Hg, z drugiej do As równocześnie. Powinien on w pewnej mierze łączyć działanie As + Hg, działanie bizmutu jest oparte na zdolności utleniania i redukowania jonów bizmutowych — roznosicieli atomów tlenu, luźno związanych z białkiem i wywołujących nadzwyczaj silne spalanie. Bizmut, wprowadzony pozajelitowo, wywołuje limfocytozę. Pod względem chemicznym Bi różni się tym od Hg, że z białkami nie tworzy białkanów.

Według ZABOŁOTNEGO (1913) działanie farmakodynamiczne pierwiastków w przymiocie i zakażeniach krętkowych może być tłomaczone: 1) siłą bakterjobójczą bezpośrednio na drobnoustroje, 2) ujemnemi warunkami rozwoju drobnoustrojów in viro przez wprowadzenie pierwiastka, 3) pobudzenie ustroju do samoobrony (lymfocytoza leukocytoza, eozynofilja e. t. c.).

Z puntku widzenia chemoterapji powyzsze warunki mają swych zwolenników. Jednak należy zaznaczyć, że zasada EHRLICHA therapia sterilisans magna, która prześladuje cel zabicia drobnoustrojów w ustroju takim środkiem, któryby nie wpływał ujemnie na narządy i ich czynność, do dnia dzisiejszego nie została uwieńczona w dodatnim pojęciu. Według KORSUN'a (1913) chemoterapia polega na tem, że preparaty chemiczne, działające zabójczo na drobnoustroje, są zarazem trucizną dla ustroju. Pod tym względem według tego autora chemoterapia nie może dorównać bakterjo- i seroterapji.

W lecznictwie, w dobie obecnej, znajduje się cały arsenał preparatów bizmutowych. Autorzy niemieccy stosowali z dobremi wynikami rozczyny lub zawiesiny: Bismutum subnitricum, B. subqallicum B. jadgallicum, B. carbonicum, B. cynnamylicum e. t. c.

Autorzy włoscy stosowali z dobremi wynikami koloidalne rozczyny Bi, lub mieszaniny Bi + Hg.

ROBERT et SOUTON (1916) wprowadzili do lecznictwa Bismuthum kali-natrio tartaricum. Autorzy sól powyższą otrzymują według wzoru:

57 cm. Acid. nitric. (c. q. 1.420)
64.5 kali-natrio tartarici
57.0 Natr. 2 carbonici.

Otrzymany osad rozpuszcza się w 250 cm.³ N/1 NaOH. Początkowo Bismutum kali-natrio tartaricum stosowano w formie zawiesiny w oliwie, zawierającej 0.1 przetworu w 1 cm.³ oliwy. Według LESURE'a (1923) Luotal jest rozczynem Bismuthi kali-natrio tartarici w hypertonicznym roczynie cukrowym, zaś Curalues jest rozczynem Bismut. kali-natrio tartaricum w roczynie glukozy fenolowanej. SAZERAC i LEWANTIDI (1921) ogłosili szereg prac i obserwacyj klinicznych o działaniu tej soli w przymiocie. LESURE (1916) przygotował w 1914 roku zawiesinę w oliwie potrójnej mieszaniny, zawierającej 40% Hg. 10% Bi, 20% Aq. HUERRE przygotował 40% zawiesinę stopu Bi. i Hg. w oliwie. Stop zawierał 75% Bi 25% Hg. Do nowszych preparatów bizmutowych, cieszących się więk-

[1]) cytowane według Lesure (1923).
[2]) WALTHER ROTH. Chemiker — Kalender 1925.

szem wzięciem w terapji, zalicza się Bismutum jodo-chininum przygotowanym przez AURYEGO. HEPNER (1925) przygotował bizmut-chaulmoogra oraz preparat bizmutylo-salwarsanowy, zawierarający 13,5 cz. As i 7,8 cz. Bi.

BERNHARDT (1922), KOGUTOWA A. (1923), LANDAU A. (1923), SONENBERG E. (1924), PUŁAWSKI (1924) i b. wielu innych autorów polskich podali cały szereg prac i obserwacyj klinicznych leczenia przymiotu solami bizmutowemi.

Wyżej opisane sole bizmutowe znajdują się w handlu pod rozmaitemi nazwami, a mianowicie: Trepol, Luotal Rubul, Bismoxyl, Bismogenol, Quinby, Muthanol, Neotrepol i wiele innych.

Literatura.

1913. ZABOŁOTNYJ. Medicinskaja mikrobiologia. T. II, str. 613. Petersburg.

1913. KORSUN. Tamże, str. 452.

1916. ROBERT ET SANTON. Anual. Inst. Past. 30 p. 261.

1916. LESURE A. Journal de Pharmacie et de Chim. 1-er juin 1914. Bull. gén. de Therap. avril. mai, juin 1916.

1921. SAZÉRAE et LEVANTIDI. C. R. Ac. Sc. t. 172, p. 1391; t. 173, p. 338, 674.

1922. BERNHARDT. Polska Gazeta Lekarska Nr. 23.

1923. KOGUTOWA A. Nasze dotychczasowe wyniki leczenia kiły bizmutem. Pols. Gaz. Lek. Nr. 12, str. 213.

1923. LANDAU A. Kika uwag o przebiegu duru powietrznego w zimie r. 1921/1922 za pomocą salwarsanu i soli bizmutowych etc. Pols. G. Lek., Nr. 37, str. 665.

1923. LESURE. Préparation et stérilisation des liquides injectables. 4-e edition p. 337. Paris.

1924. SONENBERG E. O stosowaniu zasadowego azotanu bizmutu w leczeniu przymiotu. Pol. Gaz. Lek., Nr. 42 — 43, str. 638.

1924. PUŁAWSKI. Przyczynek do leczenia kiły bizmutem. Pol. Gaz. Lek., Nr. 37, str. 519.

1925. HEPNER. Wiadomości Farmaceutyczne, Nr. 30, str. 483.

Referaty z czasopism obcych.

Przygotowywanie syropów farmaceutycznych z ekstraktów do syropów.

Pod tym tytułem wyszła praca Gastard'a, na podstawie której otrzymał on tytuł doktora farmacji w uniwersytecie w Nancy. Rozprawa ta dotyczy sprawy bardzo ważnej, wkraczającej w życie praktyczne, a co do której zdania fachowców nie są dotąd uzgodnione. Istnieją farmaceuci, którzy nie uznają innych przepisów przygotowywania syropów, prócz tych, które są objęte przez farmakopeę, ale liczba ich przeciwników zwiększa się z dniem każdym, a praca Gastard'a może się tylko przyczynić do ich wzrostu, chociaż przyznaje on jednak, że użycie gotowych, istniejących w sprzedaży ekstraktów płynnych do niektórych syropów nie daje leków, odpowiadających co do swojej dobroci lekom sporządzanym ściśle według przepisów farmakopei.

Przytaczamy ostateczne wywowy Gastard'a:

„Nie istnieje żadna racja teoretyczna, któraby się sprzeciwiła objęciu przez farmakopeę przepisów robienia syropów z odpowiednich, płynnych ekstraktów, choćby z tego względu, że są już objęte przez farmakopeę niektóre syropy robione z tynktur albo ekstraktów. Można — mówi Gastard — otrzymać doskonale syropy z ekstraktów płynnych. Przemysł dostarcza obecnie produktów dobrych i ściśle wykonanych".

Najpoważniejszym przeciw nim zarzutem jest nierównomierna ich wartość i brak ujednostajnienia metod ich otrzymywania. Wobec czego, Gastard proponuje, aby komisja do układania farmakopei wprowadziła przepisy oficjalne niektórych płynnych ekstraktów, używanych do syropów i wskazała sposoby ich przygotowania. Farmakopeja winnaby uznać ten sposób przygotowywania conajmniej do następujących syropów: ipekakuanowego, makowcowego, rataniowego, z włosów kukurydzy, walerjanowego, chinowego, złożonego sarsaparyllowego, chrzanowego i szakłakowego. Gastard uważa, że nie powinny być przygotowywane z ekstraktów płynnych syropy z owoców, (za wyjątkiem szakłakowego), syropy balsamiczne, lub na podstawie żywicznej (balsam tolutański terpentyna, pączki sosnowe, dziegieć).

Naogół biorąc, ekstrakty płynne do syropów w handlu są wartości niejednakowej. U jednego i tego samego składnika mozna znaleźć ekstrakty do syropów, odpowiadające w zupełności przepisom farmakopei, podczas kiedy inne dają syrop nieodpowiadający tymże przepisom. Wydaje się, że producenci, ustalając przepisy, starają się przedewszystkiem o wytwarzanie leków, któreby się dobrze przechowywały i zawierały jaknajwięcej zasad czynnych, co jest, oczywiście, nieodzowne, ale że równocześnie mało dbają o ścisłe ujednostajnienie przepisów, które farmakopea powinna narzucić produkcji przemysłowo-aptecznej.

Répertoire de Phar.

Reakcja barwna cryogeniny z metalami ciężkiemi.

Podał BONNET.

Difenylsemicarbacid w roztworze alkoholowym (odczynnik Cazeneure'a) daje z metalami ciężkimi reakcję barwną. Można otrzymać podobne zabarwienie z cryogeniną, jeśli jednak użyje się tę ostatnią w roztworze alkoholowym reakcja będzie słaba.

Wyniki nie będą lepsze w roztworach benzolu albo gliceryny, z acetonem udaje się dobrze, ale rezultat będzie najlepszy jeśli operować będziemy nasyconym roztworem wodnym. Roztwór ten żółknie przez utlenianie (to samo zresztą dzieje się z roztworem difenylsemicarbacidu), powinien więc być przygotowany na świeżo. Dodanie 1 albo 2 kropel wody utlenionej po dodaniu cryogeniny do roztworu soli metalicznej zwiększa czułość reakcji. Czułość ta zwiększy się jeszcze, o ile cryogenina będzie użyta w proszku. Podobnie, jak przy reakcji Cazeneure'a należy tu działać w środowisku neutralnem; zabarwienie to opiera się działaniu śladów kwasu octowego.

Z solami miedzi otrzymuje się mocno czerwone zabarwienie, różowe zaś o ile miedzi użyte było niewiele. Intensywność zabarwienia odpowiada ilości użytej miedzi, tak więc reakcja ta pozwala oznaczać kalorymetrycznie. Reakcja nie jest natychmiastowa.

Z solami rtęci otrzymuje się zabarwienie koloru kwiatu brzoskwini, następnie precypitat fijołkowy, nie rozpuszczalny w rozpuszczalnikach i nie dający się zmieszać z wodą. Jeśli po reakcji skłócić mieszaninę z benzolem, albo z eterem precypitat się zbierze na powierzchni zetknięcia dwu warstw płynu i utworzy pierścień fijołkowy. Należy operować w środowisku neutralnem. O ile doda się do roztworu rtęciowego cryogeniny, następnie kilka cm.³ wody utlenionej i jakiś octan rezultat będzie zadawalający, mimo kwasowości, która wynika z dysocjacji octowej.

Z solami żelaza, szczególnie z chlornikiem otrzymuje się zabarwienie czerwono-brunatne. Reakcja ta jest również czuła, jak reakcja do której użyto kwasu salicylowego. Sole żelazawe dają zabarwienie, gdyż pod działaniem wody utlenionej zamieniają się w sole żelazowe.

Jeśli do cryogeniny, użytej w proszku doda się mocno podkwaszonego kwasem chlorowodorowym chromianów albo dwuchromianów roztworu wodnego otrzyma się zabarwienie koloru czerwonego wina, z warunkiem jednak, że się wzmocni działanie reakcji przez dodanie niewielkiej ilości roztworu chromowego. Journal de Phar. et. de Chim.

Oznaczanie liczby jodobromowej w tłuszczach.

L. W. Winkler podaje łatwą metodę, według której można w ciągu 10 minut oznaczyć liczbę jodobromową tłuszczu. Do 50 cm.³ erlenmeyerki odważamy taką ilość tłuszczu, aby przy miareczkowaniu zużyć 5 — 10 cm.³ mierniczego płynu; mianowicie przy liczbie jodobromowej około 200 bierzemy 0,05 gr., przy liczbie tej również 100 — dwa razy więcej. Tłuszcz rozpuszczamy w 2 — 3 cm.³ czystego czterochlorku węgla, dadajemy 0,1 gr. dobrze sproszkowanego sublimatu i 0,1 gr. krystalicznego octanu sodu. Miareczkujemy roztworem, który zawiera 3 cm.³ bromu w 1 litrze mocnego, czystego kwasu octowego, aż do żółtego zabarwienia, trwającego około 1/4 minuty. Następnie ogrzewamy aż do wrzenia. w wypadku, gdy roztwór nie jest zupełnie przezroczysty, dodajemy 2 — 3 krople wody i miareczkujemy w dalszym ciągu, dopóki nie otrzymamy trwałego żółtego zabarwienia, nieodbarwiającego się w ciągu 2—3 minut. Dla oznaczenia miana kwasu bromooctowego (w przybliżeniu 0,1 n.), miareczkujemy nim 10 cm.³ 0,1 n. roztworu arseninu sodowego aż do trwałego blado-żółtego zabarwienia. Można też ustalić miano przez porównanie z olejem rycynowym, który wykazuje niezmienną liczbę jodobromową = 84,3.

(Pharm. Zentrh. 35. 1925).

Zjazd kierowników i retaksatorów aptek Kas Chorych.

Zorganizowany i zwołany przez Okręgowy Zw. Kas Chorych w Krakowie pierwszy Zjazd Retaksatorów i Kierowników Aptek Kas Chorych w Rzeczypospolitej Polskiej odbył się dnia 25.X 1925 r.

Początek o godz. 11.

Reprezentowane były Kasy:

m. Warszawy, Okr. Krakowskiego, Okr. Lwowskiego, Okr. Poznańskiego, m. Tarnowa, m. Łodzi, m. Lublina, m. Częstochowy, Zagłębia Dąbrowskiego, m. Kielc.

Przyjęty porządek obrad:

1. Zagajenie (zagaił dyrektor okręgowego Związku Kas Chorych. w Krakowie p. Klemensiewicz).

2. Wybór prezydjum (powołano przez aklamację d-ra Kunickiego, sekretarz Mł. Klemensiewiczowa).

3. Taksa rządowa i wprowadzenie w niej zmian.

4. Sprawa ułożenia specjalnej taksy dla Kas Chorych.

5. Ujednostajnienie systemu taksowania i retaksacji.

6. Apteki kasowe i kontrola ich czynności.

Przewidywany w porządku dziennym punkt „Omówienie stosunku lekarzy do Kas Chorych" dyskutowany nie był z powodu spóźnionej pory.

Po referatach, wygłoszonych przez p. Mr. Hermana (punkt 3), p. Mr. Reingolda (punkt 4) i Mr. p. Klemensiewiczową (p. 5) wywiązała się dyskusja ogólna na temat punktów 3, 4 i 5, i zgłoszono szereg wniosków, które dla uzgodnienia przesłane zostały do komisji w składzie: pp. Plucińskiego (Poznań), Hermana (Lwów), Reingolda (Kraków), Ruszczykowskiego (Warszawa).

Uzgodniony wniosek Komisji w brzmieniu (skróconem):

„Pierwszy Zjazd Kierowników i Retaksatorów Aptek Kas Chorych Rzeczypospolitej Polskiej zważywszy, że rządowa taksa aptekarska ułożona została w wielu punktach niezrozumiale i krzywdząco dla społeczeństwa, a Kasy Chorych jako poważni odbior-

cy leków z aptek prywatnych, przepłacają duże sumy na zakup lekarstw, uchwala za konieczne poczynienie starań by przy układaniu taksy powoływani byli przez Generalną Dyrekcję Zdrowia Publicznego, również fachowi przedstawiciele Kas Chorych, przyjęty został na plenum jednocześnie.

Do czasu załatwienia powyższego, wybrana została na Zjeździe ścisła komisja z 2 przedstawicieli Okręgowego Związku w Krakowie i 1 przestawiciela Kasy Chorych m. Warszawy, której poruczono odnieść się z nagromadzonym materjałem do Generalnej Służby Zdrowia celem otrzymania szeregu wyjaśnień do §§ taksy rządowej i wyjaśnienia takowe drogą okólników rozesłać wszystkim retaksatorom, aby dać możność ujednostajnienia prac retaksacji.

Sprawa ułożenia specjalnej taksy dla Kas Ch. została na wniosek delegatów Warszawy i Poznania większością głosów odrzucona ze względu na to, ze może być źle zrozumianą przez ubezpieczonych, a tem samem szkodliwie przyczynić się dla instytucji, jaką jest Kasa Chorych. Punkt 6 porządku dzien. „Apteki kasowe i kontrola ich czynności" wywołał ożywioną dyskusję.

Wszyscy przedstawiciele, reprezentujący na Zjeździe Kasy Chorych, oprócz przedstawiciela m. Łodzi, jednogłośnie przyjęli następującą rezolucję:

1. Apteki Kas Chorych winne podlegać Wydziałowi Aptecznemu.

2. Musi być prowadzona w nich ścisła kontrola leków, materjału opatrunkowego i innych przedmiotów.

3. Odnieść się do Ministra Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o powołanie do życia Wydziałów Aptecznych w tych Kasach Chorych, w których dotąd ich niema.

4. Prosić Min. Pracy i Op. Społ., ażeby zwołało Zjazd Naczelników Wydz. Aptecznych i kier. aptek celem ujednostajnienia sposobów prowadzenia rachunkowości w aptekach Kas Chorych Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Utworzyć przy Wydziałach Aptecznych posady kontrolerów, którzy na zarządzenie M. P. i O. Sp. mieliby prawo kontroli wszystkich aptek Kas Ch. Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie z konferencji w sprawie projektu ustawy aptekarskiej,

odbytej w Gen. Dyr. Służby Zdrowia w dniu 20. X. 1925 r.

Przewodniczący: Gen. Dyr. Służb. Zdrowia Dr. Wroczyński. Zastępca: Dr. Adamski. Uczestnicy: Min. Spraw Wojsk. — Podpułk. Sokolewicz, Min. Pracy i Opieki Społecznej — Wysłouch, Min. Sprawiedliwości — Bittner, Min. Przemysłu i Handlu — Slaski i Wcisło. Min. Spraw Wewn. (Departamet Samorządowy)—Żywiecki, Min. Skarbu—Michciński, Główny Urząd Ubezpieczeń — Dr. Giebartowski. Wydział Farmaceutyczny Gen. Dyr. Służby Zdrowia — Naczelnik Gawiński, st. referenci: Podbielski i Zdankowski. Uniwersytet Warszawski, Wydział Lekarski oraz Izba Lekarska Warszawsko-Białostocka — Prof. Wł. Mazurkiewicz, Oddział Farmaceutyczny tegoż Uniwersytetu — Prof. Br. Koskowski, Oddział Farmaceutyczny Uniwersytetu Poznańskiego — Prof. Hrynakowski, Naczelna Izba Lekarska— Prez. Dr. Bączkiewicz, Pol. Powszechne Tow. Farmaceutyczne — Dr. J. Poratyński, Lwów; Tomaszewski, Sojka, Dr. Habel i Herod; Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników — C. Nałęcz, Żelazowski,, Pęszyński; Związek Wielkiego Przemysłu Chemiczego — Dr. Otolski, Zamojski, Rada Drogistowska — Auerbach, Gładysz, Ceglarek, Neyman, Cukierman, Orłowski, Domiański.

Na konferencji w sprawie punktu pierwszego nasz Związek zajął stanowisko podobne do P. P. T. F. Gorąca dyskusja wywiązała się nad kwestją aptek społecznych. Ze strony właścicieli aptek stawiano wnioski o zupełne zlikwidowanie aptek K. Ch., a przedstawiciel P. P. T. F. z Górnego Śląska wyraził zadowolenie, że właściciele aptek Górnego Śląska są zabezpieczeni traktatem genewskim i że nie grozi im niebezpieczeństwo aptek K. Ch.

Na konferencji przemawiali pp.: Gawiński, Dr. Wroczyński, Gładysz, Dr. Poratyński, prof. Koskowski, prof. Hrynakowski, prof. Mazurkiewicz, Dr. Bączkiewicz i inni. Poniżej podający przemówienia naszych kolegów.

Przemówienie kol. Nałęcza.

Co do pierwszego punktu, to chcę podkreślić stanowisko Związku farmaceutów pracowników, że zaopatrywanie ludności w leki winno należeć wyłącznie do zawodu aptekarskiego, a leki przygotowywane tylko przez apteki. O tem również mówił mój przedmówca, że leczenie, należy do lekarza, a zaopatrywanie w leki do aptekarza.

Apteka społeczna powinna powstawać z punktu widzenia gospodarki instytucji otwierającej aptekę, jak też i z punktu widzenia zawodowego. Nie można się kierować w danym wypadku tem, że to może zaszkodzić interesom poszczególnych jednostek. Na pytanie, czy instytucja, wydająca darmo leki ma prawo utrzymywać własną aptekę, odpowiem, że tak, gdyż to jest koniecznością ich społecznej i humanitarnej działalności. Państwo powinno iść w tym kierunku, żeby nie było olbrzymich aptek prywatnych, trzymających po 15 pracowników fachowych, niech sam właściciel pracuje, niech ten cały szereg zawodowych pracowników ma możność posiadania

własnych warsztatów pracy i samodzielnych placówek. Kasa Chorych otwierając własne apteki miała na uwadze kalkulację handlową.

Opinja naszej organizacji w sprawie koncesyj zmierza w kierunku ewolucyjnym. Uważamy wprowadzenie wolnego osiedlania za kierunek rewolucyjny w naszym zawodzie i dlatego jesteśmy tylko za rozszerzeniem systemu koncesyjnego t. j. należy nadawać przynajmniej jedną koncesję na 3 — 4 tysięcy ludności (nie jak przewidują dotychczasowe przepisy 1 koncesje na 8 — 10 tysięcy.

Jednocześnie należałoby dotychczasową odległość pomiędzy aptekami zmniejszyć do 8 — 10 klm. Obecny system jest główną przyczyną otwierania składów aptecznych przez dyplomowanych farmaceutów. To wszystko przemawia zatem, żeby było więcej aptek, żeby tym sposobem udostępnić je ludności.

Nasz Związek w zasadzie jest za uspołecznieniem aptek. Z naszego punktu widzenia chory powinien mieć możność leczenia się bez względu na jego położenie materjalne i dlatego lecznictwo winno być uspołecznione, a więc i apteki. Co się tyczy koncesji, idziemy drogą nie rewolucji a ewolucji, o czem mówiłem uprzednio. Apteka Kasy Chorych jest jednym z typów apteki społecznej. Dziwi mnie bardzo, że przedstawiciel P. P. T. F. porusza sprawę rentowności aptek Kas Chorych. Co może nas obchodzić rentowność aptek społecznych? To nie jest zadaniem dzisiejszej konferencji. Instytucję społeczną musi więcej interesować dobroć leków i wygoda chorych, rentowność jest sprawą drugorzędną. Co do zaufania chorych do aptek K. Ch., to posiadam wiadomości, że w wielu wypadkach chorzy mają więcej zaufania do aptek K. Ch. niż do aptek prywatnych. Jednocześnie nie mogę negować i narzekań na apteki K. Ch., ale to są tylko sporadyczne wypadki. W Kasach Chorych pracują zawodowcy z kwalifikacjami równymi zawodowcom aptek prywatnych. Chcę tu podkreślić, że jeżeli niektóre apteki szwankują, to za to ponoszą odpowiedzialność organy nadzorcze, w pierwszym rzędzie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w drugim rzędzie Gener. Dyr. Sł. Zdrowia i p. p. Inspektorzy Farmaceutyczni. Ujemnie się odbija na funkcjonowaniu aptek K. Ch. zależności wydziałów aptecznych od wydziałów gospodarczych, lekarskich i innych. Twierdzę że były wypadki nabywania leków dla aptek K. Ch. przez komisarzy i inne osoby niefachowe, ale nie będziemy wnikać w system prowadzenia aptek, a w samą koncepcje apteki społecznej, która w zasadzie jest dobrą. Kasy Chorych dają leki bezpłatnie, więc mają prawo do posiadania własnych aptek nawet według koncepcji P. P. T. F., zapewne mają i oszczędności w porównaniu z tem, co musiałyby płacić aptekom prywatnym. Nasz Związek jest za tem, żeby te instytucje, które zaopatrują w leki chorych miały prawo na utrzymanie własnych aptek, lecz żeby kierownictwo tych aptek było poruczone wyłącznie fachowcom t. j. farmaceutom. Jeżeli prywatna apteka jest rentowną, to musi być rentowną i apteka społeczna, a instytucja prowadząca aptekę może kosztem otrzymanych tą drogą oszczędności rozszerzać inne swe działy. Podkreślano niejednokrotnie, że apteki K. Ch. nie są czynne w niedzielę i święta, ja jednak mogę przytoczyć cały szereg K. Ch., gdzie apteki są dostępne nie tylko w niedziele i święta, ale i w nocy. Powracając do koncesji chcę dodać, że należałoby przy udzieleniu koncesji nie brać pod uwagę ludności ubezpieczonej w K. Ch. Reasumując swe przemówienie zaznaczam, że nasz Związek jest za udzielaniem większej ilości koncesji t. j. na 3 — 4 tysiące ludności i za jasnem sformułowaniem, kto ma pierwszeństwo na otrzymanie koncesji przy rozpisywaniu konkursów. Jednocześnie podkreślam, że Zw. Zaw. Prac. Farm. wypowiada się za rozwojem aptek społecznych.

Przemówienie kol. Pęszyńskiego.

Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w swoim przemówieniu udawadniał potrzebę i rację bytu aptek Kas Chorych, kol. Nałęcz zakomunikował stanowisko Zw. Pracowników Farmaceutów Rzp. Pol. wobec tego nie będę poruszał tych zagadnień, natomiast chciałbym w krótkich słowach dać odpowiedź przedstawicielom P. P. T. F., twierdzącym, że jakoby apteki Kas Chorych się nie rentują, oraz stawiającym zarzuty aptekom kasowym. Jeżeli się rentują apteki prywatne, to dlaczegóż miałyby się nie rentować apteki Kas Chorych, prowadzone przez takich samych specjalistów aptekarzy.

Wysunięte tu zarzuty, że gospodarka aptek Kas Chorych w wielu wypadkach pozostawia wiele do życzenia i apteki kasowe mają dużo braków pod względem urządzenia nie mogą służyć przekonywającymi argumentami przeciwko egzystencji tych aptek. Wszystkie te niedomagania przy dobrych chęciach i zrozumieniu ze strony czynników miarodajnych dadzą się usunąć. Niedomagania te powstały z braku zrozumienia i należytego zainteresowania się sprawami aptecznemi poszczególnych Zarządów i Komisarzy Kas Chorych, oraz z braku należytej kontroli ze strony czynników kontrolujących t. j. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a także Gen. Dyrekcji Zdrowia.

Gdyby przy otwieraniu aptek Kas Chorych decydującym był głos fachowców aptekarzy, to inaczej by wyglądały apteki kasowe.

Tam gdzie Zarządy Kas Chorych nie wykazują należytego zrozumienia w sprawach aptecznych i gdzie chcą by apteka była urządzona nienależycie byleby tanio, tam nie powinno się pozwalać uruchamiać tej apteki.

Natomiast prawo nie powinno stać na przeszkodzie w otwieraniu aptek tym kasom, które należycie to traktują. Prof. Hrynakowski wspominał, że w Kasach Chorych, droższe są leki nie dla wszystkich i że pod tym względem są przeprowadzone daleko idące oszczędności; jeżeli tego rodzaju fakty mają miejsce, to winę ponoszą za nie czynniki administrujące danemi Kasami.

Mam przykład, gdzie bez wyjątku daje się wszystkim ubezpieczonym jednakowo wszystkie leki. Mam na myśli aptekę Żyrard. Kasy Chorych, gdzie pod względem urządzenia administrowania i jakości środków leczniczych instytucja stoi na wysoko-

ści swego zadania. Mamy również apteki w Krakowie i we Lwowie. które stoją na wysokim poziomie.

Przedstawicieli T-wa Farmaceutycznego, którzy kwestjonowali rentowność aptek kasowych, proszę o zwiedzenie apteki Żyrardowskiej, tam będą mieli możność przekonać się naocznie, że ich twierdzenie jest mylne. Przy sumiennym i sprężystem administrowaniu apteka może i powinna dawać mniejsze, lub większe oszczędności w zależności od rozwoju i prowadzenia własnego laboratorjum farmaceutycznego. Następnie mając własną aptekę, Zarząd Kasy ma możność przeprowadzać kontrolę tych leków, które otrzymują ubezpieczeni.

Twierdzenie przedstawicieli P. P. T. F., że Skarb Państwa traci, ponieważ apteki Kas Chorych nie płacą podatków, a sprawozdania o oszczędnościach Kas Chorych grzeszą nieścisłością, uważam za bezpodstawne, gdyż właściciele aptek prywatnych, wydzierżawiając swoje apteki, od których dzierżawcy płacą wszystkie podatki, pobierają od 10 do 12% czynszu dzierżawnego od obrotu apteki, jednakowoż dzierżawcy mają zapewnione utrzymanie przyzwoite, więc dlaczegoż choćby w wysokości czynszu dzierżawnego nie mogły mieć oszczędności apteki kasowe.

Sprawozdanie Kasy Chorych m. stoł. Warszawy za rok 1924.

Ukazało się drukowane sprawozdanie Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy z działalności za rok 1924. Sprawozdanie to obejmuje 73 str. druku oraz 7 barwnych tablic, ilustrujących również działalność poszczególnych agend kasowych. Materjał sprawozdawczy został ugrupowany następująco: a) podstawy prawne, b) władze, c) administracja, d) lecznictwo, e) bilans.

Stosownie więc do tego podziału zaglądamy przedewszystkiem do sprawozdania administracyjnego. Uderza nas tu chaos w statystyce personelu kasowego. Ułożona została tablica statystyczna personelu administracyjnego. Logicznie więc wnioskując szukamy tablicy personelu lekarskiego. Niestety takiej niema i nie mamy możności zrobienia porównania, zatrudnionego personelu, jaki jest stosunek cyfrowy lekarzy do urzędników. Natomiast w tablicy personelu administracyjnego zupełnie niesłusznie zostali umieszczeni aptekarze oraz niższy personel lekarski, jak felczerzy, sanitarjuszki, akuszerki. W krótkim zaś wykazie personelu lekarskiego błędnie umieszczono lekarzy, pełniących funkcje biurowe, jak np. naczelny lekarz i inni oraz powtórnie policzono ten sam personel pomocniczy, już raz umieszczony w tablicy personelu administracyjnego.

Ubezpieczonych w Warszawskiej Kasie Chorych było dn. 31.XII. 1924 r. wraz z rodzinami 420,000 czyli blisko połowa ludności Warszawy należy do K. Ch.

Porad udzielono: w przychodniach 1.797.707, na mieście 174,626. Razem udzielono porad 1.972.333. Dziwna rzecz jednak, że cyfra ta nie zgadza się z liczbą porad, obliczonych według specjalności, które wynoszą 1.858.795.

Koszt administracji wynosił 17% ogólnej sumy wydatków, świadczenia wynosiły 77% ogólnej sumy wydatków, resztę wyniosły odsetki, remonty i t. p.

W roku sprawozdawczym było 8 czynnych aptek, które wydały 2.170.554 recept. Apteki Kasy Chorych zatrudniały razem 178 osób, w tem prowizorów 35, pomocników aptekarskich 114, służby niższej 29.

Jak na instytucję, wydającą 18 miljonów złotych rocznie, sprawozdanie to zostało zbyt niedbale ułożone, język niesłychanie podły, cyfry w wielu miejscach nie zgadzają się z sobą. Jedynie szata zewnętrzna, papier, druk, są dobre. Widocznie chodziło o zamaskowanie treści wyglądem zewnętrznym.

KRONIKA.

W sprawie kursów prowizorskich.

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Farmac.Prac. niniejszym podaje do wiadomości, zainteresowanych, że rozporządzenie o zezwoleniu pomocnikom aptekarskim składania egzaminów na stopień prowizora w charakterze eksternów, podpisane przez Ministra Oświaty i Spraw Wewnętrznych zostało przez Komisję Prawniczą przy Dzienniku Ustaw odrzucone, jako sprzeczną z obowiązującą jeszcze ustawą lekarską z 1844 r.

W myśl poczynionych uwag Komisji Prawniczej przy Dz. Ustaw nastąpi inna stylizacja powyższego rozporządzenia. Zarząd Główny w tej sprawie interwenjuje, osiągnięte wyniki zostaną podane do ogólnej wiadomości.

Ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Dn. 17, 18 i 19 października r. b odbyła się w Ministerstwie Pracy konferencja w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Projekt obejmuje t. zw. ubezpieczenie emerytalne, t. j. na wypadek starości, niezdolności do pracy i śmierci i ubezpieczenie na

wypadek braku pracy. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi wyliczeni w ustawie. Składka wynosi dla ubezpieczenia emerytalnego 9% — na fundusz bezrobocia 2%, i dzieli się między pracodawcę, a pracownika zależnie od wysokości zarobku; pracownicy gorzej uposażeni płacą mniejszą część składki, lepiej uposażeni większą, zarobkujący ponad 750 złp. miesięcznie płacą pełną składkę.

Zasadnicze świadczenie dla bezrobotnych stanowią 40% podstawy wysokości świadczeń, odpowiadającemi w przybliżeniu faktycznemu zarobkowi. Niezdolni do pracy po 5 — 10 lat ubezpieczenia otrzymują 50%. Od jedenastego roku renta wzrasta o 2% rocznie, dochodzi po 35 latach do renty pełnej. 65-cio letni pracownik otrzymuje rentę starczą — równą inwalidowej. Dzieci i wdowa oraz niezdolny do pracy również otrzymują odpowiednią część renty, jakaby przypadała zmarłemu. Wykonanie ubezpieczenia powierzone jest Centralnemu Zakładowi; który gromadzi fundusze i przyznaje świadczenia, oraz Kasom Chorych, które zbierają składki, orzekają o obowiązku świadczenia, wypłacają świadczenia i t. p. Oparcie ubezpieczenia na Kasach Chorych ma ułatwić w przyszłości połączenie ubezpieczenia pracowników umysłowych z ubezpieczeniem pracowniczem.

Projekt Ministerstwa, jeśli rozpatrywać świadczenia, jest dobry, zasadniczo jednak niezgodny z postulatami klasy pracującej, która domaga się stworzenia jednego ubezpieczenia dla wszystkich najmitów.

Kto uczęszcza do szkół średnich?

Rocznik Statystyczny G. U St. podaje następujące cyfry o stanowisku społecznem rodziców uczniów szkól średnich w Polsce.

	Samodzielni.	Urzędnicy.	Robotnicy.
1921/1922.	60,1%	28,8%	11,1%
1922/1923.	58,5%	30,3%	11,2%
1923/1924.	56,2%	32,1%	11,7%

Dzieci robotników stanowią więc w szkołach średnich mniej więcej 1/10 ogółu uczniów, 1/3 stanowią dzieci urzędników, a więcej niż połowę dzieci kupców, fabrykantów, finansistów i t. p.

Wzrost cen żywności w różnych państwach.

Ceny żywności w porównaniu z czasami przedwojennemi wzrosły w złocie w II kwartale r. b.:

w Polsce	o 70%
w Niemczech	o 44%
we Francji	o 14%
w Czechosłowacji	o 32%
we Włoszech	o 27%
w Anglji	o 66%
w Ameryce	o 53%

Polska więc, jeśli chodzi o drożyznę, wyprzedziła wszystkie inne państwa.

Dyplom magistra farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskali 31 października b. r. pp.: Anisfeldówna Chaja, Brandel Emanuel, Krzyżanowski Józef, Lachowiczówna Irena, Markus Henryk, Masłowska Anna, Neumarkówna Halina, Nowakówna, Puchałówna Janina, Radwańska Wiesława, Sikorówna Marja, Tomaszewski Marjan, Tomaszewski Walter, Trzeciakówna Marja.

Pierwszy wykład o towaroznawstwie drogeryjnem na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Warsz. wygłosił p. Dr. Stefan Otolski, dnia 5 listopada, w obecności Rektora Prof. Pieńkowskiego, Dyr. Oddziału Farm. Prof. Mazurkiewicza i wszystkich Profesorów na tym Oddziale, Prezesa Naczeln. Izby Lekarskiej, Dr. Bączkiewicza, przedstawicieli Gen. Dyr. Służby Zdrowia, sfer zawodowych i licznych słuchaczów studentów.

Wykłady te, będą dopełnieniem dla tych farmaceutów na 4-tym roku studjów, którzy będą chcieli specjalizować się w hurt. handlu środkami leczniczemi.

Ustanowienie wykładów o towaroznawstwie drogeryjnem jest dalszym etapem w planowem rozwoju Oddziału Farm., który ma być niebawem przekształcony na odrębny Wydział.

Ruch związkowy.

Oddział Warszawski.

Zarząd oddziału Warsz. prosi powtórnie kolegów o uregulowanie w jaknajbliższym czasie zaległych składek członkowskich.

Zarząd oddziału Warsz. wzywa wszystkich, korzystających niegdyś z usług bibljoteki związkowej do zwrotu ewent. zatrzymanych książek.

Zarząd Oddz. Warsz. zawiadamia kolegów, znajdujących się bez pracy, że w myśl instrukcji Ministra Pracy i Opiek Społecznej z dn. 23 Marca r. b. Radzie Okręgowej Związków Zaw. Prac. Umysł. przysługuje prawo współdziałania przy przyznawaniu i wypłacaniu zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym (w tej liczbie i farmaceutom). Przyjmowanie podań i wypłata zasiłków dokonywa się w godz. od 5 do 7-ej po poł. Sienna 16.

Odpis Wyroku Sądu Koleżeńskiego w sprawie p. Eugenji Szymańskiej.

1) Udzielić p. Szymańskiej w Kronice Farmaceutycznej nagany za złamanie solidarności koleżeńskiej.

2) Zasądzić od pani Eugenji Szymańskiej 100 zł. kary na rzecz inteligencji bezrobotnej, dla Rady Zw. Zaw. Prac. Umysł.

3) Po wykonaniu wyroku Sąd zezwala na przyjęcie p. Eug. Szymańskiej w poczet członków Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Farm. Prac.

(—) F Sieczkowski, (—)A Ojrzyński, (—) J. Glinka, (—) W. Hirschhauer, (—) Truskolaski.

Za zgodność: **M Landsberg**
Sekretarz

Dn. 11.X. 1925 r.

Oddział Kaliski Nowy Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: przewodn kol. Siwik Antoni, zastęp. przewodnicz. kol. Fink-Finowicki Czesław, sekretarz kol. Chodakowski Bronisław, skarbnik kol. Laskowski Edward, gosp. lokalu kol. Ilcewicz Ignacy. Do Komisji Rewizyjnej: kol. Goldhaar Jan i Chrzanowski Władysław.

Oddział Zagłębia Dąbrowskiego.

W sprawozdaniu umieszczonem w Nr. 10 wkradła się pomyłka: zamiast Mackiewicz winno być Nackiewicz i zamiast de Monstr winno być de Moncets.

Zarząd Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości, że następujący członkowie oddziału wyjechali i nie uregulowali składek zaległych:

Olszański Henryk	35,50 zł.
Openchowski Marjan	29,50 zł.
Zawadzki A.	20,00 zł.
Zawadzka Zofja	16,00 zł.

Oddział Włocławski

W dniu 11 b. m na ogólnym zebraniu Związku odbyły się wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

W skład Zarządu wchodzą kol.:

1. Łukszys Piotr prezes,
2. Maciejowski Stanisław skarbnik,
3. Guziak Władysław sekretarz.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzą kol.:

1. Czaplicki Ludwik,
3. Tusiewiczowa Helena.

ODDZIAŁ LWOWSKI.

Sprawozdanie z Nadzw. Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 15.X. 1925 r. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ost. Walnego Zgromadz. 2) Sprawozdanie Zarządu. a) Sekretarza, b) Skarbnika, c) Komisji rewizyjnej, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Sprawa de-

centralizacji Oddziału Lwowskiego, 5) Wolne wnioski i interpelacja.

Prezes Krajewski otwierając Zgromadz., wita p. inspektora farm Mra. Włodzimirsk ego, obecnych Kolegów delegatów z prowincji Przed porządkiem dziennym z okazji przypadającego 5 lecia istnienia naszego Oddziału skreśla pokrótce dzieje Związku od jego założenia, podnosząc zasług kolegów którzy specjaln'e około rozwoju Związku zasłużyli. 1) Sekretarz Ruxdorf odczytuje, następnie protokół z ost. Walnego zebrania, który to protokół przyjętym został do wiadomości.

Sekr. Ruxdorf składa sprawozdanie z działalności Zarządu. Odbyto 16 posiedzeń Zarządu 1 konferencję prezydjalną 1. Ogólne zebran e Do biura wpłynęło 521 pism, wyszło 1162 pism, poszukujących pracy kolegów było 60, obsadzono przez biuro nasze posad 30 z tego 4 w Kasie Chorych. Kolega Ruxdorf nakreśla, następnie przebieg prac ustępującego Zarządu. Prowadzoną była przez Zarząd akcja, celem wprowadzenia podwójnych zmian, nie doszła jednak do pomyślnego ukończenia wskutek braku poparcia wśród kolegów. Interwenjowano w różnych kwestjach spornych, między kolegami, jakoteż m ędzy jednym kolegą a Zarządem Kasy Chorych. Nastąpiło w tym czasie zbliżenie do Reprezentacji Związków Pracowników Umysłowych Na odbytej w tym celu konferencji wybrano kol. Cellermajera jako delegata Związku naszego w Reprezentacji. Na Zjeździe delegatów wszystkich Związków wchodzących w skład reprezentacji, a na którym Oddział nasz był reprezentowanym przez kolegów Cellermajera i Ruxdorfa zapadło cały szereg ważnych uchwał między innymi uwzględnioną też została poprawka kol Cellermajera w sprawie wypłaty wkładek uiszczonych do Zakładu pensyjnego po usamodzielnieniu się poszczególnych kolegów. Zarząd interwenjował w Dyrekcji lwowskiej Kasy Chorych w sprawie przyjmowania personelu do aptek kasowych przez nasz Związek. Sprawa ta została pomyśln'e dla nas załatwioną. Zarząd Związku stanął też w obronie kolegów-retaksatorów, którym gremjum aptekarzy odmówiło wpisanie do ksiąg, ponieważ praca ich nie jest uważaną za fachową Zarząd wniósł odpowiedni memorjał do Minist. Spr. Wewn. — W spraw'e nie zamykania aptek po godz. 8 wiecz. Zarząd zwołał Ogólne Zebranie kolegów. Na odbytej konferencji wspólnej z właścicielami aptek uzyskaliśmy przyrzeczenie reprezentantów Izby aptek i Koła aptekarzy że zmuszą swych członków do zastosowania się do naszych życzeń — W sprawie przywrócenia wydziału farmaceutycznego, na lwowskim Uniwersytecie czyniliśmy starania wspólne z Towarz. Aptek", wynikiem których jest to, że Minister Oświaty p. St. Grabski zbiera w tej sprawie materjał i opinje u odnośnych czynników, by móc ostatecznie w kwestji tej zadecydować. Celem zapobieżenia wzrostowi hyperprodukcji w zawodzie czyniliśmy kroki w Izbie aptek, jednakowoż gdy właściciele aptek nie chcieli zrezygnować z przyjmowania aspirantów, wydaliśmy, we wszystkich lwowskich dziennikach ostrzeżenie do abiturjentów mających zamiar wstąpić na farmację, w którem przedstawiliśmy im hyperprodukcję w naszym zawodzie trudności w przyjęciu na Uniwersytet, brak posad i t p. — Wysłaliśmy jako delegata na Zjazd w Warszawie kol. Cellermajera, a na nasz wniosek wyjechał kol. Friedman jako delegat polski na Międzynarodowy Kongres farmaceutyczny we Wiedniu. Sprawozdanie sekretarjatu uzupełnione przez kol. Cellermajera sprawozdaniem ze Zjazdu K. Chorych w Warszawie i sprawozdaniem kol. Friedmana z Kongresu we Wiedniu — przyjęte zostało do wiadomości.

Następnie złożył sprawozdanie kasowe kol. Zieliński. Majątek Oddziału lwowskiego wynosi 761,58 zl. a mianowicie:

1)	Książeczka Kasy Oszczędn. m Lwowa (zwalor.)	0,28 zl
	Saldo gotówką u Skarbnika	160,55 ,,
	Saldo w P K. O.	108,25 ,,
	Pożyczki zwrotne u kolegów	492,50 ,,
	Razem	761,58 zl.

Komisja rewizyjna stwierdza należyte prowadzenie ksiąg kasowych jakoteż innych agend Zarządu ustępującego wobec czego stawia wniosek o udzielen'e absolutorjum. Uchwalono Jednomyślnie.

Ponieważ ustępujący Wydział nie zaproponował żadnej listy kandydatów, wyłoniono komisję wyborczą która miała ustalić kandydatury. Wybranym został następujący Zarząd: kol. kol. Mr. 1) Friedman Adolf prezes, 2) Mr. Lux-Brzozowski Józef wiceprezes, 3) Mr. Einhorn Juljusz sekretarz, 4) Mr. Wesołowska Zdzisława skarbnik, 5) MrL Baczyński Roman, 6) Mr. Burz Albin, 7) Mr. Dorożyńska Marja, 8) asyst Driks Jones, 9) Mr. Herman Emanuel, 10) Mr. Kordzik Stanisław, 11) Mr Nusbaum Mojżesz, 12) Sieradzki Antoni, 13) Mr. Tanzer Henryk. Zastępcy: 1) Mra. Dubówna Bronisława, 2) Mr Zieliński Roman. Komisja Rewizyjna: 1) Cellermajer Izak, 2) Mr. Sandner Dawid, 3) Mr. Salicki Zenon.

Sprawę decentralizacji Oddz proponowanej przez Zarząd Gł., referuje kol. Sandner, kol. del. z prowincji sprzeciwiają się w imieniu reprezentowanych przez siebie kol decentralizacji. Uchwalono więc nie zgodzić się na założen e drobnych samodzielnych Oddziałów na terenie Małopolski wsch., ponieważ to będzie że szkodą dla naszych kolegów.

Z Wilna.

O doniosłym znaczeniu wysyłania delegatów przez Zarząd Główny do poszczególnych oddziałów na prowincji mówić było by zbytecznem. Pożądane są jaknajczęstsze takie wizyty, gdyż one wnoszą pewne ożywienie organizacyjne, zacieśnienie stosunków koleżeńskich i zainteresowanie się ospałych członków sprawami związkowemi. W połowie zeszłego miesiąca bawił w Wilnie, stol'cy na kresach, delegat Głów. Zarządu Gener. sekretarz tegoż p. Nalęcz. Rezultaty pobytu w Wilnie delegata są b. duże; na paru zebraniach dość licznych większość mówców z rozmaitych ugrupowań farmaceutycznych, jak Kasa Chorych, apteka miejska i Związek klasowy (żydów) wypowiedziała się za przynależnością do oddziału Wileńskiego. W myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 20.IX Zarząd Oddziału Wileńskiego energicznie przystąpił do przeorganizowania całego oddziału Wileńsk ego Dalszemi owocami obrad było postanowienie zorganizowania przez oddział Wileński kursów na prowizorów. W tym celu została wylon'ona Komisja z kolegów: magistra farm. A. Ładysza, sekr. oddz. R. Tarasiewicza i kol. Minkusa. Na zwołanej wspólnej konferencji dnia 8 października r. b. z p. Sokołowskim, z jednej strony, upełnomocnionym przedstawicielem od Tow. Wileńskiego Aptekarzy, który dotychczas od paru m'esięcy organizował też kursa na prowizora i w tym kierunku b. dużo zrobił, a Zarządem Oddziału Wileńskiego, Komisją organizacyjną i paru gośćmi w osobie p. Jarmułowskiego, p. Malinowskiego z drug'ej strony, po długich debatach uchwalono, że kursa organizują na równych prawach Towarzystwo Wileńskie aptekarzy i Oddział Wileński Związków Farm. Pr. Rz. Polskiej. Do Zarządu kursów weszli wybrani następujący: p. Sokołowski, właścic'el apteki na Nowym świecie mag. far. B Smoleński, prezes oddziału i kol. Minkus. Na tem samem zebraniu uzgodniono zapatrywania i postanowiono pobierać wpisowe od niezwiązkowców z prowincji 200 zl. i miesięcznie 50 zl.; a od związkowców z m. Wilna — 100 zl. wpisowe i mies'ęcznie 30 zl. Dzięki zabiegom p. Sokołowskiego już są upatrzeni prelegenci z pośród asystentów uniwersytetu, sale wykładów i ćwiczeń farmakognostycznych i botanicznych przy Uniw. Wileńskim.

CZASOPISMA NADESŁANE.

— „Journal de Pharmacie et de Chimie".

— „Farmaceutski Vjestnik". Zagrzeb. Slica 1 (Jugosławja).

„Pharmaceut". Sof'a (Bułgarja) w Angel. Kontschew Nr. 2

— „Magister". Bratislara Klobučnicke 2 (Czechy).

— „Lekarnicke Listy" Praga. Spalena 34.

— „Gyogyszereszek Lapja" Budapeszt, Barosster 9.

— „Zentrallblatt fur Pharmacie". Berlin. Zehlendorf Mitte Schweizerfof.

— „Pharmar. Zeitung". Reichenberg Brunnengasse Nr. 29

— „Wiadomości Farmaceutyczne". Oficjalny organ Polsk. Tow. Farmac. Red.: Fr. Herod.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY ADAM PĘSZYŃSKI.
Wydawca: Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Druk. „Współczesna", Warszawa; Szpitalna 10.

Administracja „KRONIKI FARMACEUTYCZNEJ" zawiadamia, że zalegającym w opłacie prenumeraty wysyłka numeru od 1 stycznia 1926 r. zostanie wstrzymana. Przypominamy również, że czas odnowić prenumeratę za kwartał bieżący.

Informator o pierwszych źródłach zakupu.

AETHER SULFUR, Sieleckie Zakł. Chemiczne, Belweder 1

AMPUŁKI ZE SZKŁA JENAJSK.; St. Popławski, Krucza 34.

APARATY DESTYLAC. Iwiński, Chmielna 7.

BANDAŻE, Fabr. Strzelecki, Langnerowska 2.

BATYST BILROTHA; W. Olszewski, Nowogrodzka 29, Przeworski, Leszno 77.

BUTELKI APTECZNE, Przemysł szklany w Polsce — Sp. Akc., Zgoda 7.

CHLOROFMIUM, Zakł. Chemiczne „Grodzisk", Aleje Jerozolimskie 32.

COLLODIUM, Sielec. Zakł. Chem., Berwederska 1.

DRUKI APTECZNE, Tow. Bukaty, Wspólna 46. „Renaissance", Twarda 8.

EMPLASTRA, Tow. Akc. „Motor", Marszałkowska 23, R. Strzelecki, Langnerowska 2.

ETYKIETY NA ODRĘCZNĄ, R. Szymczyk, Złota 8.

EXTRACTA MEDICIN, „Motor", Marszałkowska 23.

FORMALINUM, Zakł. Chem. „Grodzisk", Al. Jerozolimskie 32.

GUMOWE WYROBY, W. Olszewski, Nowogrodzka 29.

HERBAE ET FOLIA MEDICIN, Tow. „Planta", Chłodna 43, Tow. „Zioła Polskie", Chłodna 5.

IOTHIOL, IDENT. IOTHION, Fabr. Stankiewicz, ul. Madalińskiego 29.

KAPSUŁKI DO PROSZKÓW, „Renaissance", Twarda 8

KAPSUŁKI ŻELATYN. I NAPEŁNIANIE TYCHŻE, S. Zembrzuski, Miodowa 12.

KORKI, „Polski Przem. Korkowy", ul. Solec 59.

LAKÓWKI NA BUTELKI, R. Szymczyk, Złota 8; Goldszleger, Nowy-Świat 55.

NACZYNIA APTECZNE (SZTANGLAZY), W. Iwiński; Chmielna 7.

ODWAŻNIKI — patrz Wagi.

OLEA AETHEREA ANGIEL. BURSCHA, „Technika i Handel", Chłodna 12.

OLEA AETH. CZESKIE, W. Kremky, Królewska 5.

OL. TEREBINTHINAE, Zakłady przem. „Terebenthen"; Nowy-Świat 41.

OPŁATKI DO PROSZKÓW; Fabr. Żyburski i Witkowski; Podwale 10.

OPATRUNKI STERYLIZ. R. Strzelecki, Langnerowska 2.

ODCZYNNIKI, L. Spiess, Danilowiczowska 16.

PIPETKI; W. Olszewski; Nowogrodzka 29.

PŁASZCZE RECEPTUROWE (FARTUCHY); W. Olszewski, Nowogrodzka 29.

PUDEŁKA BLASZANE, Fabr. „Blacha"; Ząbkowska 44.

PUDEŁKA TEKTUROWE, „Renaissance", Twarda 8.

ROZTWORY MIANOWANE, L. Spiess, Daniłowiczowska 16

SAPO VIRIDIS PURISS, „Motor", Marszałkowska 23.

SŁOIKI DO MAŚCI, St. Popławski, Krucza 34.

SŁOJE Z KORK. SZKL., J. Szedrowicz, Zimna 6

SPECYFIKI FRANCUSKIE, Nasierowski, Piękna 62.

SUROWICE LECZNICZE, Państw. Zakł. Hygjeny, ul. Kujawska 2.

TERMOMETRY MAXYMALNE, St. Popławski, Krucza 34. W. Olszewski, Nowogrodzka 29.

TOREBKI APTECZNE, „Renaissance", Twarda 8.

TUBY METALOWE DO MAŚCI, Fabr. „Staniola", Leszno 15.

TLEN, Tow. „Motor", Marszałkowska 23.

URZĄDZENIA APTEK CAŁKOW., W. Iwiński, Chmielna 7

WAGI APTECZNE, Fabr. „Miernik", Koszykowa 67, Juljan Sperling, Leszno 96, Iwiński, Chmielna 7.

WATA HYGROSK., Fabr. „Alba", Leszno 15.

Druk. „Współczesna" Warszawa, Szpitalna 10, tel. 193-95.